



## krótko

### Jubileusz kościoła

**NYSA.** W niedzielę 24 października w parafii św. Franciszka z Asyżu w Nysie obchodzone 350-lecie konsekracji kościoła. Świątynia stanowi część pokapucyńskiego zespołu klasztorowego, zsekularyzowanego przez władzę pruskie w 1810 r. W budynku klasztoru mieści się Dom Księży Emerytów, a kościół od 1997 r. należy do erygowanej wówczas parafii św. Franciszka z Asyżu.

### U sąsiadów

**ZAPROSZENIE.** 6 listopada z udziałem bp. Andrzeja Czałubi odbędzie się coroczna Europejska Pielgrzymka Myśliwych w Dubie nad Morawą. Zaprasza ks. Jan Kornek z parafii Matki Bożej w archidiecezji ołomunieckiej.



ANNA KWASNICZKA

### Badanie praktyk niedzielnych

## Parafie w statystykach

**Policzono wiernych** uczestniczących w niedzielnej Eucharystii i przyjmujących Komunię św.

Każdego roku dla wszystkich polskich diecezji Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego oblicza i publikuje zbiorcze zestawienia wskaźników *dominantes* i *comunicantes*, czyli uczęszczających na niedzielną Mszę św. i przystępujących do Komunii św. Liczenie wiernych w poszczególnych kościołach odbyło się w niedzielę 24 października. Nim poznamy tegoroczne statystyki, opracowane jako liczba obecnych w stosunku do liczby zobowiązanych do uczestnictwa (po odlicze-

niu chorych, starszych i dzieci do lat 7), przedstawiamy wyniki z trzech parafii.

W miejskiej parafii Przemienienia Pańskiego w Opolu, największej w diecezji (22 tys. mieszkańców) na Msze św. przyszło 4536 wiernych (ok. 20 proc. mieszkańców), a Komunię św. przyjęło 2157 osób, co oznacza wzrost w stosunku do lat wcześniejszych (w 2008 r. – 3721 wiernych uczestniczyło w niedzielnej Eucharystii, 1477 – przyjęło Komunię św.). W dekanacie nyskim w parafii Narodzenia NMP w Kałko-

### Ilu wiernych przychodzi na Msze św.?

wie, liczącej blisko 1500 mieszkańców, na Mszach św. w kościele parafialnym i w kościele filialnym w Bukowie było 506 osób (ok. 1/3 parafian), z których 305 przystąpiło do Komunii św. Natomiast w parafii św. Michała Archanioła w Pawłowie w dekanacie pietrowickim na Mszy św. było 468 osób (64,73 proc. parafian), a Komunię św. przyjęło 214 wiernych, czyli 45,73 proc. obecnych na Eucharystii. Analogicznie w 2009 r.: 450 osób na Mszy św. i 240 przyjmujących Komunię św. – W naszej parafii obserwujemy niewielki, ale systematyczny wzrost *dominantes* – podkreśla ks. proboszcz Zygmunt Hupka, dodając: – W małej parafii nieobecność nawet jednej rodziny od razu daje się zauważyć, a w tym wypadku rzutuje również na statystykę. **ana**

## Wierzę, ufam i śpiewam



ANNA KWASNICZKA

KOMPRACHCICE, 24 PAŹDZIERNIKA. Schola parafialna z Ujazdu występowała drugie miejsce

W komprachcickim SOK-u odbył się XII Przegląd Piosenki Religijnej „Dobrze jest śpiewać naszemu Panu”, w którym udział wzięło 8 solistów i 12 zespołów. Młodym artystom przyznano po trzy nagrody i dwa wyróżnienia w każdej z kategorii. Wśród solistów najlepszy okazał się Paweł Pyclik z Makowic, natomiast w drugiej kategorii zwyciężył zespół Skenada z Komprachcic. Nagrodę Marszałka Województwa otrzymał Znak Pokoju z Czernicy, a ogromny aplauz publiczności zdobyły Tiako z Kędzierzyna-Koźła (wyróżnienie) i Andantino z Węgrów (3. miejsce). W oczekiwaniu na werdykt jury koncert, pełen pozytywnej energii, zagrała grupa Magnificat z Wilamowic, prezentując znane i autorskie utwory w nowych aranżacjach, również rock'n'rollowych. ■

## Kopia Całunu Turyńskiego



Kopia Całunu Turyńskiego będzie wystawiona do końca listopada

**RACIBÓRZ.** W parafii św. Jana Chrzciciela w Raciborzu (Ostróg) odsłonięto kopię Całunu Turyńskiego. – To owoc naszego majowego pielgrzymowania do turyńskiej katedry, gdzie grupa parafian modliła się przy oryginalnym płótnie. Teraz chcemy dać podobną możliwość wszystkim naszym parafianom, a także mieszkańcom Raciborza i okolic – informuje wikariusz ks. Wojciech Janus. Płótno odsłonięto 17 października podczas wieczornego nabożeństwa połączonego z prelekcją o Całunie

i prezentacją filmu z pielgrzymki parafialnej do Turynu. – Mamy nadzieję, że wystawienie kopii Całunu pozwoli wielu osobom bliżej poznać nasz piękny neogotycki kościół, który przed wojną, z racji dwu słynących łaskami obrazów Chrystusa Cierpiącego, znany był w okolicy jako sanktuarium Cudownego Pana Jezusa – wyjaśnia ks. W. Janus. Wystawienie potrwa do końca listopada, a zaproszeni są zarówno pielgrzymi indywidualni, jak i zorganizowane grupy.

## Wotum dziękczynne



Kombatanci wraz z kapłanem przy ofiarowanej figurze

**OPOLE.** W Domu Pomocy Społecznej dla Kombatantów w Opolu poświęcono figurę Matki Bożej, której fundatorem jest Michał Palidwór, kombatant i mieszkaniec DPS. – Podczas wojny modliłem się do Matki Bożej o szczęśliwy powrót z frontu. Wielu moich kolegów zginęło. Ja wróciłem. Na terenie mojej posesji w Szybowicach zbudowałem kapliczkę. Dziś przekazuję figurę Matki Bożej do Domu Kombatanta

jako wotum dziękczynne za szczęśliwy powrót z wojny – mówi Michał Palidwór. Uroczystość rozpoczęła Msza św. w intencji darczyńcy. W wygłoszonej homilii ks. kapłan mjr Henryk Kaczmarek, nawiązując do losów pana Michała, zachęcał, aby wszyscy złożyli ufność w Maryi. Po Eucharystii mieszkańcy domu zaprezentowali monetę słowno-muzyczną, a poświęconą figurę przenieśli na patio. **jb**

## Kaplica odzyskała piękno

**PRÓSZKÓW.** 19 października bp Andrzej Czaja konsekrował kaplicę św. Józefa, mieszczącą się w prószkowskim zamku, zaadaptowanym na Dom Pomocy Społecznej, którego kapłanem jest ks. Antoni Król. Dzięki staraniom Starostwa Powiatowego w Opolu i otrzymanym funduszom RPO kaplicę odrestaurowano i po niemal półrocznej przerwie mieszkańcy i pracownicy wraz z zaproszonymi gośćmi uczestniczyli w uroczystej Eucharystii. – To dla mnie szczególny dzień. Po raz pierwszy wszedłem do tej kaplicy ponad 30 lat temu, tu poznałem, czym jest cierpienie. Miejsce, któremu tak wiele zawdzięczam, czasem przytłaczało swoim wyglądem. Patrzyłem na figury św. Franciszka i św. Klary, którzy nie patrzyli na mnie. Dziś, dzięki pracownikom konserwatorów, te figury mają wyraziste oczy – podkreślał Henryk Lakwa, starosta opolski. – Wielka to radość dla mnie dokonywać rekonsekracji tak pięknej kaplicy. Zdarza się, że biskup dostaje klucz, by zamknąć kaplicę, bo nie ma kto jej utrzymać, czy nie ma kto się w niej gromadzić, co jest trudnym doświadczeniem. Proszę Boga,



Bp Andrzej Czaja namaszcza ołtarz

bym na śląskiej ziemi nie musiał zamykać żadnego kościoła ani żadnej kaplicy, a wam dziękuję za dzieło, którego dokonaliście – mówił bp Andrzej Czaja, stawiając zebranym za wzór św. Józefa jako tego, który we wszystkim był posłuszny Bogu, robiąc tak, jak polecił mu Anioł Pański. Mieszkancki domu piękny wykonaniem pieśni, a także słowem i kwiatami wyraziły swą wdzięczność pasterzowi diecezji za obecność w ich wspólnotce.

## Zwyciężył konkurs kołocza

**NAGRODA.** Stowarzyszenie Kraina św. Anny zdobyło I nagrodę w konkursie ogłoszonym przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi na „Najlepszy projekt lub inicjatywę promującą region za pomocą produktu regionalnego lub tradycyjnego”. Rozstrzygnięcie konkursu odbyło się w Łodzi

podczas Międzynarodowych Targów Łódzkich Natura 2010. Nagrodzony projekt to „Wojewódzki konkurs wypieku kołocza śląskiego”. W czerwcu br. o tytuł najlepszego kołocza rywalizowało 9 sołectw, a jury złożone z cukierników przyznało laury wypiekowi z Rozwadzy.

## Professor Opoliensis

**NAUKA.** Podczas obchodów Regionalnego Święta Edukacji wśród wielu wyróżnień dla wybitnych uczniów, studentów i nauczycieli Józef Sebesta, marszałek województwa opolskiego, wręczył tytuły „Professor Opoliensis”. Za pracę naukową wywierającą wpływ na rozwój regionu wyróżnienia odebrali: ks. prof. Helmut Sobeczko, prof. Romuald Jończy i prof. Tadeusz Łagoda. Docenione prace ks. prof. H. Sobeczki to: „Liturgia Sacra. Liturgia – Musica – Ars”,

nr 1-2 (2009), „Słowo i gest” oraz „Arcybiskup Alfons Nossol. 32 lata posługi biskupiej”.

**GOŚĆ OPOLSKI**  
opole@goscnielny.pl

ADRES REDAKCJI: 45-011 Opole, ul. Koraszewskiego 7-9  
TELEFON/FAKS (77) 454 64 72  
REDAGUJĄ:  
Andrzej Kerner – dyrektor oddziału,  
Anna Kwaśnicka, Teresa Sienkiewicz-Miś,  
ks. dr Tomasz Horak – asystent kościelny

## Między Słowami

Biblia

KS. TOMASZ HORAK

tohorak@opole.opoka.org.pl

## Tesaloniki

Miasto nad Morzem Egejskim założone zostało ok. roku 315. Od 146 roku przed Chrystusem należało do Imperium Rzymskiego, zwane było po łacinie Egnatia. Od tego miana brała swą nazwę Via Egnatia – rzymska droga lądowa, biegnąca od wybrzeża Adriatyku do Bizancjum (warto wspomnieć, że pokrywa się z nią współczesna autostrada zwana po grecku tak samo). Stapiały się tutaj wpływy greckie i macedońskie, co rodziło napięcia. Tak jest poniekąd do dziś. Od 42 r. przed Chr. miasto cieszyło się przywilejami miasta wolnego. Tesaloniki to pierwsze miasto na europejskim kontynencie, w którym apostoł Paweł zatrzymał się na kilka tygodni (najpierw był w Filippi, ale tylko kilka dni). W Filippi i Tesalonikach można upatrywać początek ewangelizacji Europy. Paweł przybył w te strony w następstwie widzenia, jakiego doznał w czasie swojej drugiej misyjnej wyprawy. Chrześcijaństwo w Tesalonikach było wręcz prześladowane. Apostoł napisał do nich dwa listy. Są to najstarsze pisma Nowego Testamentu. Dalsze losy tego miasta są ciekawe. To tu urodził się święci Cyryl i Metody (początek IX wieku) – apostołowie Słowiańszczyzny. Miasto zwano wtedy Soluń.

OTWÓRZ:  
DZ 16-17; 1 TES 1-2.

## Inauguracja roku akademickiego na Wydziale Teologicznym

## Intelekt i duch

Zanim rozległo się potężne „Gloria” z Missa in C Józefa Elsnera, w wykonaniu chóru seminaryjnego i oktetu dętego uczniów PSM II st. w Opolu pod dyrekcją ks. dr. Grzegorza Poźniaka, **aula Wydziału Teologicznego UO rozbrzmiewała salwami śmiechu** podczas przemówienia ks. prof. Janusza Czerskiego.

W imieniu własnym oraz ks. prof. Helmuta Sobeczki ksiądz profesor dziękował za księgi pamiątkowe, wręczone podczas uroczystej inauguracji roku akademickiego na opolskim wydziale teologicznym. Wesołość, parokrotnie wywołana przez ks. prof. Czerskiego, była może nie najistotniejszą, ale z pewnością serdecznym potwierdzeniem tego, jakie szczyty człowieczeństwa pozwala zdobyć długotrwała służba teologii. Zdedytowana większość uczestników uroczystości jest dopiero na początku tej drogi. Tym, którzy ją zaczynają, wręczono indeksy. Było wśród nich 68 studentów kierunku nauk o rodzinie, 20 studentów nowo otwartej muzykologii, 35 studentów teologii o specjalności kapłańskiej (mówiąc

prościej – tych, którzy wstąpili do seminarium duchownego) oraz 13 osób, które podjęły studia teologiczne o specjalności katechetyczno-pastoralnej lub psychologiczno-pastoralnej. – Niewielka liczba świeckich studentów teologii pokazuje przede wszystkim, że rynek katechetyczny jest już nasycony. Widać, że zainteresowanie idzie w kierunku nauk o rodzinie i muzykologii – komentuje ks. prof. Stanisław Rabej, dziekan WT UO. Zdaniem księdza dziekana, przyczyną małego zainteresowania teologią jest również jednolity charakter tych studiów, tzn. ich pięcioletnia ciągłość. Taki tryb jest zgodny z zaleceniami watykańskiej Kongregacji Wychowania Katolickiego. – Tymczasem studiujący na innych kierunkach i wy-

działach już po trzech latach otrzymują dyplomy studiów wyższych (licencjat) i mają większą swobodę wyboru dalszego toku nauki. Myślimy o wzbogacaniu specjalności w ramach studiów teologicznych. W przyszłym roku uruchomimy nową specjalność: turystyka religijna – mówi ks. prof. S. Rabej. Obecnie na wydziale teologicznym studiuje 565 osób: 271 na teologii, 294 na naukach o rodzinie. Na studiach doktoranckich i podyplomowych – 154.

– Dzisiejsze prawidła działalności uczelni nie sprzyjają trochę o jakości, bo liczy się przede wszystkim ilość – powiedział bp Andrzej Czaja, wielki kanclerz Wydziału Teologicznego UO. O tę jakość zaapelował do podejmujących studia. – Potrzebna jest formacja integralna: intelektualna i duchowa. Potrzeba nam odwagi świętości. Nie dajcie się uwieść marazmowi odczuwalnemu na wielu poziomach życia społecznego. Nie poddawajmy się atmosferze podejrzeń i oskarżeń, która na nas oddziałuje. Czasem pojawiają się w niej głosy przerażająco płytkie, niezgodne nie tylko z chrześcijaństwem, ale ze zwykłym humanizmem – mówił bp Andrzej Czaja. **ak**

## Praca wolontarystyczna

## Spełniaj marzenia

Opolski oddział Fundacji „Mam marzenie” poszukuje wolontariuszy.

Głównym celem wolontariuszy jest spełnianie marzeń dzieci cierpiących na choroby zagrażające życiu. W opolskim oddziale dzieje

się to już od trzech lat, z imponującym wynikiem zrealizowanych 60 marzeń. Każde z tych marzeń to osobna historia łąz przeplatanych z radością. W Fundacji „Mam marzenie” pracują tylko wolontariusze. Są to młode osoby, uczące się i pracujące, które dzieciom poświęcają swój wolny czas. Realizowanie marzeń zadaniem łatwym nie jest, ale na pewno daje mnóstwo satysfakcji. Wśród wolontariuszy jedni odwiedzają marzycieli, szukają sponsorów, inni zajmują się organizowaniem happeningów

czy kontaktem z lekarzami, a także uczestniczą w realizacji marzeń. Pracy jest naprawdę sporo, bo i marzycieli przybywa. Obecnie trwają starania o spełnienie marzeń dziecięciorga dzieci. Osoby gotowe podjąć wyzwanie i dołączyć do oddziału, mogą zgłosić się do Agnieszki Wojtysiak, koordynatorki opolskiej grupy (tel. 509 150 133, e-mail: opole@mammarzenie.org). **ana**

Więcej informacji o działalności fundacji na stronie: [www.mammarzenie.org/opole](http://www.mammarzenie.org/opole).



## POWOŁANIE.

We wrześniu 2004 roku wyjechała z Polski z wielkim pragnieniem życia monastycznego, w październiku br. złożyła śluby wieczyste w klasztorze Najświętszej Pani z Bonneval.

tekst

ANNA KWAŚNICKA

akwasnicka@goscniedelny.pl

Zakon Cystersów Ściślejszej Obserwacji to ponad 170 klasztorów męskich i żeńskich na całym świecie, wśród nich położone w Masywie Centralnym we Francji opactwo Notre-Dame de Bonneval, które na miejsce swego życia wybrała s. Aleksandra Suchodolska, pochodząca z Rączki, absolwentka Wydziału Teologicznego UO.

### Wybrała „Piękną Dolinę”

– Pragnienie Boga i prawdy intensywnie wzrastały we mnie zwłaszcza po ukończeniu studiów. W tamtym okresie rozpoczęłam poszukiwania, by znaleźć sposób na ich zaspokojenie i by odkryć wolę Bożą wobec mnie – opowiada s. Aleksandra. Dlaczego zdecydowała się na wstąpienie do klasztoru trapistek we Francji? – Czytając książki o życiu trapistów, odkrywałam, że wartości, którymi żyją, odpowiadają moim pragnieniom życia prostego i ukrytego, życia modlitwy i kontemplacji, życia, które nie tyle głosi Dobrą Nowinę, co ją wciela w szarej codzienności. Z racji tego, że w Polsce, przynajmniej na razie, nie ma zakonów dla cysterek, udałam się do naszych dalszych sąsiadów – wspomina s. Aleksandra. – Opuściłam kraj we wrześniu 2004 roku. Wyjeżdżałam z wielkim pragnieniem życia monastycznego, ale i także z wielkim bólem rozstania z rodziną i Polską – kontynuuje, dodając, że ciepłym przyjęciem była mile zaskoczona. Jak wygląda Bonneval, czyli „Piękna Dolina”? – Aby zmierzyć i zważyć piękno zakątka, w którym żyjemy, najlepiej byłoby przyjechać. A dla mniej cierpliwych proponuję zajrzeć na naszą stronę internetową: [www.abbaye-bonneval.com](http://www.abbaye-bonneval.com), która, mam nadzieję, w najbliższych miesiącach będzie dostępna również w języku polskim – zachęca s. Aleksandra.



# Mniszka z Bonneval

## „Wszystkie me źródła są w Tobie”

W Bonneval siostry naśladują Chrystusa, żyjąc we wspólnocie i idąc drogą wyznaczoną przez tradycję zakonu cysterskiego, uważaną za jedną z najsurowszych w Kościele katolickim. Noszą białe habity z czarnym szkaplerzem przepasane skórzanym pasem. – Cystersi trapiści żyją według Reguły św. Benedykta, którą ubogaca cała tradycja cysterska. Przyrzekamy: stałość, która zakłada m.in. stałość miejsca, zatem do końca naszych dni żyjemy w klasztorze, do którego wstąpiliśmy, a także przemianę obyczajów, przez które rozumie się również ubóstwo i czystość oraz posłuszeństwo. Mnisi i mniszki żyją we wspólnocie pod przewod-

nictwem opata lub opatki. Żyjąc w ciszy i samotności, dążąc do nieprzerwanej modlitwy, wykonując prostą pracę, szukają całym swym sercem Boga i sposobów, by wyrazić Mu swoją miłość – opisuje życie trapistki s. Aleksandra, która w Bonneval żyje we wspólnocie liczącej 30 mniszek. Ich głównym źródłem utrzymania jest praca w prowadzonej przez nie fabryce czekolady.

### Modlitwa i życie w ciszy

Mniszki budzą się o godzinie 4.10. Po 20 minutach rozpoczyna się wigilia, a po niej półgodzinna modlitwa indywidualna, śniadanie i lectio divina. W tygodniu o godz. 7.30 trapistki gromadzą się na Mszy św. zintegro-



### Uroczysta profesja złożona została w gotyckim kościele

PO LEWEJ: Siostra Aleksandra Suchodolska  
PO LEWEJ U GÓRY: Opactwo w Bonneval  
PO PRAWIEJ: S. Ola wśród bliskich, zaproszonych na uroczystość złożenia ślubów wieczystych

wanej z jutrznią. W niedzielę Msza jest o 11.00. – Po Eucharystii udajemy się do kapitułarza, gdzie czytana jest Reguła i przekazywane nauczanie opatki, po czym odśpiewujemy tercję – opowiada s. Aleksandra. Czas na pracę jest między godziną 9.30 a 12.15 oraz między 14.45

a 17.30, kiedy rozpoczynają się nieszpory. O 12.15 odprowadzają się siostry (modlitwy południowe), po niej obiad i dwugodzinna siesta, czyli czas do własnej dyspozycji. Po osobistej modlitwie mniszki zasiadają do kolacji. Dzień kończy czytanie duchowe i kompleta. Cisza nocna zapada o godzinie 20.00. Trawistki obowiązują oddzielenie od świata, posty, milczenie, oddanie się modlitwie i pracy fizycznej, czyli to wszystko, co urzekło s. Aleksandrę, gdy odkrywała swoje powołanie i wyjeżdżała do Francji. Czy trudno było odnaleźć się tak daleko od domu? – Wstąpiłam

do Bonneval z dość słabą znajomością języka francuskiego. Początki były trudne, ale ciepłe przyjęcie i życzliwe wsparcie siostr pomagały mi kroczyć naprzód za głosem powołania – przyznaje s. Aleksandra, która 1 października br. złożyła śluby wieczyste podczas Eucharystii sprawowanej przez biskupa Rodez i Vabres, Bellino Ghirarda. W tym ważnym dniu towarzyszyła jej rodzina, a także bliscy i przyjaciele, również z czasów studiów z DA „Resurrexit”, wraz z ks. Radkiem Chałupniakiem, ówczesnym duszpasterzem akademickim. ■

## U siostry Oli z „Resurrexit”

Zabiegani, z głowami zaprzątanymi wieloma sprawami, często zapominamy o tym, co ważne, co jest najważniejszą częścią naszego życia. Być może dlatego spotkanie z kimś, kto podjął Jezusowe zaproszenie do życia kontemplacyjnego, u wielu budzi zdziwienie czy niezrozumienie, a u niektórych podziw i szacunek wobec tajemnicy spotkania Boga i człowieka.



Przyjaciele z Duszpasterstwa Akademickiego „Resurrexit”, którzy towarzyszyli s. Oli w dniu ślubów wieczystych

W 2004 roku do Bonneval – przepięknie położonego klasztoru siostr trapistek we Francji zapukała Ola Suchodolska, uśmiechnięta absolwentka wydziału teologicznego w Opolu. Wyjechała z Rączki, niewielkiej miejscowości pod Korfantomem, zostawiając mamę i rodzeństwo, niosąc w sobie przekonanie o tym, że Jezus zaprasza ją do czegoś niezwykłego, do miłości, która jest mocniejsza niż samotność, wyrzeczenia czy trudy życia zakonnego. Wybrała surowy klasztor siostr trapistek, których reguła oparta na wskazaniach św. Benedykta pomaga odkryć głębię modlitwy, sens pracy, potrzebę zewnętrznego i wewnętrznego wyciszenia. Miało być „bez krat”, w bliskości Jezusa i przyrody.

Ponieważ Ola jeszcze jako studentka teologii współtworzyła Duszpasterstwo Akademickie „Resurrexit”, w ciągu ostatnich 6 lat nie pozwoliliśmy jej zapomnieć o sobie. Ślaliśmy jej różne

intencje, które przyjmowała i zanosila Bogu, bo mówią, że „z Bonneval jakoś bliżej do nieba”. Okazało się także, że choć klasztor ukryty jest w zaciśniętych górach, to jednak wszystkie drogi na południe Europy mogą prowadzić przez Bonneval. Za klasztorem w głębi doliny stoi pustelnia św. Józefa, więc korzystaliśmy z gościnny siostr. Odwiedziliśmy Olę, pielgrzymując do Lourdes i Santiago de Compostela, a w tym roku mieliśmy niezwykłą możliwość, by celem naszej kolejnej wyprawy uczynić samo Bonneval. Okazją była wyjątkowa – w dzień św. Teresy od Dzieciątka Jezus, 1 października 2010 r., nasza Ola złożyła śluby wieczyste.

Gotycki, skromnie przystrojony kościół, piękne śpiewy gregoriańskie, spokojna i dobrze przygotowana liturgia podkreślały niezwykłość tamtej chwili. Przeplatające się języki: łacina, polski i francuski dodawały spotkaniu niezwy-

kłego uroku. W swej homilii o. Hugues de Seville, opat klasztoru Notre-Dame des Neiges, mówił: – Droga Siostr, dziś Ty wypowiadasz „Kocham Cię” przez osobisty i bardzo kobiecy gest ofiarowania, i Jezus to widzi. Naszym zadaniem jest podtrzymywać to mądre szałenstwo ofiary. Z całym Kościołem przyjmujemy to Boże dziecko, które ofiaruje się Bogu w akcie miłości.

Po homilii s. Ola złożyła uroczystą profesję wieczystą, a opatka wręczyła jej białą kukullę (specjalny płaszcz modlitewny) i czarny welon. Niezwykłe wzruszenie ogarnęło nas wszystkich, kiedy Ola z podniesionymi dłońmi, kołysząc się dziewczęco, wyśpiewała trzykrotnie Jezusowi: „Przyjmij mnie, Panie, według Twego słowa, a żyć będę. Nie zawiedz mojej nadziei”. W takiej chwili nikt nie pytał: dlaczego? W takiej chwili wszystko nabrało znaczenia.

Ks. Radosław Chałupniak

20 lat duszpasterstwa trzeźwości na Górze Świętej Anny

# Daje siłę do walki



ARCHIWALNE ZE ZBIORÓW PRYWATNYCH

– Jest dla nas przyjacielem, żyje naszymi rodzinami, pomaga nam wrócić do Boga i ludzi – mówi Anka.

Najwięcej miłości i nadziei na nowe, lepsze i trzeźwe życie dostałem od ojca Bogdana. To właśnie on – „szeryf ze św. Anny” – organizując dni skupienia, pełni funkcję pogotowia ratunkowego! Nosi w sobie niewyczerpane złoża miłości do innych i jest dyspozycyjny przez całą dobę. Ja zaraz po rozmowie z „ojcem Bodziem” staję się innym człowiekiem. On wskazuje mi moje miejsce w szeregu i – jeśli trzeba – ustawia mnie do pionu – wyznaje Janusz AA w świadectwie zamieszczonym w książce „Nasza droga” pod redakcją Antoniego Terchy. Książka zawiera wypowiedzi osób uzależnionych i współuzależnionych spotykających się na Górze św. Anny w ostatnią sobotę miesiąca w latach 1994–2009.

## To jest twoje picie

Ankę poznałem osobiście. Jest jedną z tych, którym o. Bogdan dał siłę do walki. – Moje życie od czasu odkrycia duszpasterstwa trzeźwości na Górze św. Anny zmieniło się bardzo, bo ja sama się zmieniłam. Moja wdzięczność dla o. Bogdana jest ogromna – mówi. Jej słowa po-

twierdza Helena, koleżanka z grupy Al-Anon spotykającej się regularnie w klasztorze franciszkańskim. Od 15 lat znają o. Bogdana i wiedzą, że zawsze może na nim polegać. Że nigdy nie odmówi rozmowy, że zawsze je wesprze dobrą radą. – To dzięki niemu zrozumiałam swoje błędy w postępowaniu z mężem alkoholiczkiem, że byłam ustepliwa, niekonsekwentna – mówi Anka. – Trzeba mówić uzależnionemu: to jest twoje picie, a nie moje – wyjaśnia Helena, która najpierw trafiła do klubu Al-Anon w Opolu, gdzie płakała, opowiadając swoją historię, potem zrozumiała, że to ona powinna się leczyć z uzależnienia, bo kryła alkoholizm swego męża przed sąsiadami i przed samą sobą. Zrozumiała, że trzeba być twardą, nie żałować go, nie leczyć jego ran i złego samopoczucia. Niech cierpi. Niech dojdzie do dna, aż zrozumie, że jest alkoholiczkiem.

## Najwięcej zawdzięczają o. Bogdanowi

Obie panie od lat uczestniczyły w grupach wsparcia dla współuzależnionych, gdzie spotykały tak samo cierpiące żony, mężów, matki czy siostry z powodu nałogu

w rodzinie, uczyły się, jak walczyć o swoją godność, jak nie pomagać uzależnionemu, jak wzmocnić swoją psychikę. Teraz Helena jest liderką placówki, w której spotykają się grupy anonimowych AA, Al-Anon i DDA. Jednak – jak twierdzą – najwięcej zawdzięczają o. Bogdanowi Koczorowi. Dzięki jego pomocy wiele decyzji przez nie podjętych było słusznych, a obecność na spotkaniach i dniach skupienia pomogła w budowaniu ich duchowości. – Dzisiaj mogę powiedzieć, że jestem osobą szczęśliwą, bo wielką radością jest dla mnie comiesięczne spotkanie z moimi koleżankami, przyjaciółmi, z którymi modlę się i rozmawiam. Niesamowite, wzruszające do tego jest dla mnie uczestnictwo we Mszy św., gdy ojciec zaprasza nas do ołtarza, gdy przystępuję do spowiedzi i do Komunii św. To daje mi radość i siłę – mówi Anka.

O radości z kolejnych spotkań na Górze św. Anny mówi też Bajka w książce Antoniego Terchy. – Zdaję sobie sprawę, że nie jest łatwo ze mną wytrzymać i często cienie przeszłości kładą się na moich relacjach z innymi. Dziękuję jednak Bogu za spotkania w tym miejscu ludzi. To oni pomagają mi

## Mszę św. w zimowej scenerii odprawia o. Bogdan Koczor

w dostrzeganiu w swoim sercu wielu jeszcze spraw, które należy przepracować z modlitwą, prosząc o światło Ducha Świętego. To właśnie od nich się uczy i dzięki nim poznają różnorodność radzenia sobie z współuzależnieniem. Jestem dorosłym dzieckiem alkoholików.

## Spotykają się w ostatnią sobotę miesiąca

Około 600 osób przyjeżdża na comiesięczne spotkania w sanktuarium św. Anny i w Domu Pielgrzyma. Raz w roku organizowane są kilkudniowe rekolekcje, spotkania. Jak to niezapomniane przez Helenę i Ankę styczniowe spotkanie w Jarnołówku, gdzie całe schronisko „Ziemowit” należało do nich, była zabawa, ognisko, wejście na Kopę Biskupią i Msza św. w białej, zimowej scenerii. – Dla wielu osób te kontakty są jedynymi, bo przez nałóg stracili rodziny, przyjaciół, nawet sąsiedzi nie chcą z nimi rozmawiać. Tutaj odnajdują się, odzyskują wiarę, spowiadają się po wielu latach przerwy. Wracają do Boga i do życia – twierdzi Anka.

Teresa Sienkiewicz-Miś

Nysanie na zjeździe partnerskich parafii

# Czworokąt prawie weimarski

Partnerstwo miast powinno oznaczać także partnerstwo parafii. I tak się stało **między Nysą i Lüdinghausen** w Niemczech.

Wywołało to reakcję łańcuchową i kolejne dwie parafie dołączyły do tej ciekawej wspólnoty – francuskie Taverny i holenderska parafia w Utrechcie. – Jest to żywe partnerstwo w różnych dziedzinach – podkreśla ks. Mikołaj Mróz, proboszcz z Nysy. Zaczęło się od przyjaźni księży – jakże różnych! W partnerskich spotkaniach brali udział także parafianie. I tak wykuł się pomysł spotkania grup parafialnych z czterech naszych miast. Zorganizowania pierwszego zjazdu podjęła się parafia z Lüdinghausen. Z każdej parafii były cztery osoby, nyska delegacja była najmłodsza. – Nawet ja im nie popsułem średniej wieku – śmieje się proboszcz. Młodość, słowiański wigor, piosenka rozruszały całe towarzystwo.

Cztery bardzo różne parafie. – Największe różnice widać między parafią naszą a zachodnimi – relacjonuje ks. Mróz. – Tamte są „etatowe” – świeccy są na etatach w różnych obszarach parafialnego życia i wokół tych struktur toczy się wszystko. W polskiej parafii centrum stanowi Eucharystia. Spór wybuchł w czasie drugiego bloku dyskusji, gdy mówiliśmy

o nyskiej parafii. Przedstawiliśmy nabożeństwa, które są wyrazem naszej pobożności i ją kształtują (np. nabożeństwa przed wieczorną Mszą – każdego dnia inne, w stałym, tygodniowym rytmie). Padł zarzut, że to „pobożność ludowa”. Gdy mówiliśmy o dorocznych akcjach (np. rekolekcje, Roraty), padło pytanie, kto w tym bierze udział – jako że wszystkim brsak czasu. Odpowiedzią było wskazanie na stojące na stole pudełko ze słodyczami. Co rusz ktoś tam sięgał, a cukierki były różne. „Nikt nie skosztuje wszystkich. Ale gdyby nie było tej propozycji w pudle, nikt by do niego nie sięgał”. Nasi partnerzy zaczęli rozumieć, że w życiu ich parafii coś ważnego się zatraciło. Zagubiła się też rola księdza jako pasterza owiec. Gdy zaś niepotrzebny wydaje się pasterz, znika potrzeba samego Jezusa. Nasuwał się wniosek, że parafia nie realizuje się w mnożeniu struktur organizacyjnych, lecz we wspólnocie gromadzącej się na sprawowaniu sakramentów. Mamy się spotkać za rok u nas – mówi nyski proboszcz. Tematem będzie: „Chrystus – Dobry Pasterz jako głowa Kościoła i centrum parafii”.

ks. Tomasz Horak



SEBASTIAN MECHEKOTA

Młodzi nysanie w Lüdinghausen z księżmi z francuskiego Taverny

# Zapytaj o nowe ceny\*



## Pomożemy Ci w Twoim biznesie

- Zaufanie Czytelników do GN to zaufanie do reklamowanych produktów i usług
- Większość z nich czyta dokładnie cały numer
- Prawie 70 proc. naszych Czytelników czyta wyłącznie GN

DZIAŁ REKLAMY: tel.: 32 608 80 42, 32 608 80 82 e-mail: reklama@goscnieдельник.pl

\* dotyczy cennika powierzchni reklamowej „Gościa Niedzielnego”

REKLAMA

## Rajskie Smaki

czyli gotowanie z Bratem Salezycznym

**Plus 107.9 FM**  
radio OPOLSKIE  
MIŁEGO DNIA

w każdą sobotę o 9.40

do odsłuchania także na: [www.plus.opole.pl](http://www.plus.opole.pl)



## Rekolekcje dla małżeństw

**Od 5 do 7 listopada** w Sanktuarium Matki Bożej Pokornej w Rudach odbędą się rekolekcje realizowane metodą „Spotkań małżeńskich”. Rozpoczęcie w piątek o godz. 17.00, zakończenie w niedzielę około godz. 15.00. Zgłoszenia przyjmują państwo Teresa i Tomasz Jurosowie (tel. 77 402 66 28). Więcej informacji o rekolekcjach na stronie [www.spotkania.emaus.pl](http://www.spotkania.emaus.pl).

## Dla nauczycieli akademickich

Duszpasterstwo nauczycieli akademickich zaprasza **5 listopada** o godz. 19.00 na Mszę św. w intencji zmarłych pracowników polskich uczelni i **19 listopada** o godz. 19.00 na spotkanie dyskusyjne z cyklu „Życie religijne na innych kontynentach”, które odbędzie się w auli gmachu uniwersyteckiego przy ul. Oleskiej 48 w Opolu. Prelekcję o Azji wygłosi prof. Krystyna Czaja, rektor UO.

## Dla animatorów Dzieci Maryi

**6 listopada** w Domu Ojca w Winowie i **13 listopada** w Diecezjalnym Domu Formacyjnym w Raciborzu-Miedoni odbędą się spotkanie modlitewno-konferencyjne dla opiekunów, duszpasterzy i animatorek parafialnych wspólnot Dzieci Maryi nt. „Rola grup Dzieci Maryi w życiu parafii i diecezji”. Rozpoczęcie o godz. 10.00. W programie: nabożeństwo, konferencja, spotkanie przy kawie.

## Zakończenie spotkań misyjnych

**6 listopada** o godz. 10.00 w parafii św. Jakuba i św. Agnieszki w Nysie odbędą się ostatnie spotkanie z tegorocznego cyklu jesiennych spotkań misyjnych, na które duszpasterstwo misyjne diecezji opolskiej zaprasza członków Papieskich Dzieł Misyjnych oraz wszystkie osoby w jakikolwiek sposób związane z tą tematyką w swoich parafiach.

## zaproszenia

### Uniwersytet Ludności Wiejskiej

**13 listopada** o godz. 11.00 w kościele Wniebowzięcia NMP w Opolu-Gosławicach bp Andrzej Czaja odprawi Mszę św. inaugurującą nowy rok nauki na Diecezjalnym Uniwersytecie Ludności Wiejskiej. Po Eucharystii wręczone zostaną dyplomy absolwentom.

### Rekolekcje dla księży

**Od 15 do 17 listopada** Zgromadzenie Oblatów św. Józefa zaprasza na rekolekcje kapłańskie, które odbędą się w domu zakonnym w Rusocinie k. Nysy. Informacje i zgłoszenia przyjmowane są pod nr. tel. 77 433 62 56 lub drogą elektroniczną: [rusocinosj@wp.pl](mailto:rusocinosj@wp.pl).

### Spotkanie krwiodawców

**21 listopada** w parafii Ducha Świętego i NMP Matki Kościoła odbędzie się XI Spotkanie Krwiodawców Województwa Opolskiego. O godz. 11.30 odprawiona zostanie Msza św. w intencji krwiodawców i ich rodzin, a po niej przygotowano poczęstunek w domu parafialnym. Ponadto od 9.00 do 13.00 w domu parafialnym będzie możliwość oddania krwi.

### Kapłańskie rekolekcje

**Od 22 do 25 listopada** w Domu Misyjnym Dobrego Pasterza w Nysie (ul. Rodziewiczówny 15) odbędą się rekolekcje dla kapłanów, zatytułowane „Oznajmiamy wam, cośmy ujrzeli i usłyszeli” (1 J 13) – Słowo Boże w życiu i posłudze kapłana”. Rozpoczęcie w poniedziałek o godz. 18.00, zakończenie w czwartek o godz. 13.00). Rekolekcje poprowadzi o. Jan Stefanów, biblista ze Zgromadzenia Słowa Bożego – księży werbiistów. Więcej informacji i zgłoszenia udziału na stronie [www.werbisci.nysa.pl](http://www.werbisci.nysa.pl) bądź telefonicznie: 77 544 33 12. ■



Żniwa zakończone, zbliża się zima, stąd diecezjalny duszpasterz rolników zaprasza na zajęcia na Uniwersytecie Ludności Wiejskiej w Opolu-Gosławicach

## Nowa „Prowincja” Spojrzenie na luksus

**Każdego stać na luksus,** twierdzi redaktor naczelna Jagoda Cierniak. Bo luksus to nie tylko futro z norek czy markowa torba, ale też dobra muzyka czy dzieło sztuki.

Myszę, że dla wielu czytelników luksusem mogą być zamieszczone w prezentowanym numerze 1-2 (9) 2010 „Prowincji” wywiady: z muzykologiem i pisarzem Wacławem Pankiem, autorem oratorium „Zesłani”, którego prawykonywanie miało miejsce w Filharmonii Opolskiej, z Andrzejem Czernikiem, dyrektorem Teatru EkoStudio, i Agatą ENDO Nowicką, autorką okładek m.in. „Wysokich Obcasów” oraz „Lampy”. Bo są to rozmowy mądre, interesujące i w moim odczuciu – szczerze. Poza tym wiele ciekawych artykułów, dobrych zdjęć i jak zawsze całość uzupełniona jest biogramami autorów tekstów i ilustracji. **tsm**

## Warto przeczytać

### Konwersatorium 68

O Żydach, Niemcach i trochę o Polakach (w domyśle)

Fasada odrestaurowanej i otwartej niedawno wrocławskiej synagogi pod Białym Bocianem (ul. Włodkowica 7) zdobi okładkę 68. numeru „Konwersatorium im. Josepha von Eichendorffa”. W całym zeszycie najwięcej tekstów poświęconych jest historycznym i współczesnym wątkom obecności Żydów na Śląsku. Moją uwagę zwrócił esej (tłum. z „Die Welt” dr A. Kühnemann) pt. „Szlachetny urząd”. Może to się w polskich realiach wydawać nieco dziwne, ale tekst (i jego tytuł!) dotyczy urzędu prezydenckiego. Czy Niemcy nie przesadzają z posłuszeństwem i szacunkiem dla władzy? Zostawiam Czytelnikowi przyjemność rozstrzygnięcia dylematu, czy lepszy jest powszechny szacunek dla głowy państwa, czy też ciągła jej kontestacja w imię najwyższych zasad i wartości. **k**

„Konwersatorium Josepha von Eichendorffa. Zeszyty Edukacji Kulturalnej” nr 68 – lipiec–wrzesień 2010

